

MĀNBRYNE

HEILSWEG

„O UDREŃCE CIAŁA I TUŁACZCE DUSZY”

„OF CARNAL TORMENT AND WANDERING OF THE SOUL”

PUSTKA, KTÓRĄ ZNAM

Odchodzę w dal, gdzie stoi czas. Gdzie tylko ślepcy ujrzą owoc prawd. Zerwany z Drzewa, wyrwany niczym chwast. Pożeram go, by poznać Boga twarz. Ja stoję tam, z ciemnością sam na sam. Spoglądam w lustro, w odbiciu moja twarz. Ja stoję tam, z otchłanią sam na sam. Moje odbicie to pustka, którą znam. Odbierz mi wzrok, bym ujrzał moc Twych łask. Odbierz mi słuch, bym dostrzegł moc Twych słów. Odbierz mi głos, bym wykrzyczał imię Twe. Wbij w serce miecz, by miłość skropiła się. Oblicze Boga rozmywa się. Oczy niegodne chcą poznać Jego gniew. Na dnie jeziora siarki. U stóp złotych bram. Władcy na kolanach. Obróć się w proch. Przywracam dziś niegodnym oczom wzrok. Wskazuję drzwi, choć nie wiem sam dokąd iść. Ja stoję tam, z ciemnością sam na sam. Spoglądam w lustro, w odbiciu moja twarz. Ja stoję tam, z otchłanią sam na sam. Moje odbicie to pustka, którą znam. Jam jest nocą. Jam jest dniem. Jedności praw nie wyrzeknę się. Ja stoję tam, z ciemnością sam na sam. Spoglądam w lustro, w odbiciu moja twarz. Ja stoję tam, z otchłanią sam na sam. Moje odbicie to pustka, którą znam.

THE EMPTINESS I KNOW

I walk away, where time stands still. Where only the blind shall behold the fruit of truth. Taken from the Tree. Like a useless weed. I devour it to see the face of God. I stand there, with darkness on my own. I look into the mirror. The reflection shows my face. I stand there, with the void on my own. My reflection, the emptiness I know. Deprive me of sight so I can see the power of Thy grace. Deprive me of hearing so I can hear Thy voice. Deprive me of voice so I can scream Thy name. Stab my heart with Thy sword to liquify my love. The face of God fades away. Eyes of the unworthy want to see His wrath. Beneath the sea of brimstone. In front of the golden gates. Lords shall bend their knees. And turn to dust. I bring sight back to the eyes of the unworthy. I point to the door although I do not know where to go. I stand there, with darkness on my own. I look into the mirror. The reflection shows my face. I stand there, with the void on my own. My reflection, the emptiness I know. I am the Night. I am the Day. The unity of laws I shall not renounce. I stand there. With darkness on my own. I look into the mirror. The reflection shows my face. I stand there. With the void on my own. My reflection, the emptiness I know.

W POGONI ZA WIARĄ

Czy jestem tym, który zatrzęsł światem i władców rzucił na kolana, a serce szczelnie zamknął na bliźniego? Kolejnego, by kochać. Kolejnego, by zdradzić. Kolejnego, by zabić. Czy sięgnę niebios, tronu ujrzę blask, czy zostanę tu - pośród larw? Ramię w ramię z każdym, kto próbował i zawiódł. Błagając o szansę na odkupienie. Patrząc na symbole, których znaczenia nie pamięta nawet czas. Czy jestem tym, który zatrzymał czas, gdy świat stanął w płomieniach, by w popiołach ogrzać się? Gotowy na życia zmierzch. Gotowy na nadejście Pana. Kolejnego, by kochać. Kolejnego, by zdradzić i zabić w sobie. W pogoni za wiarą. Skazani na szafot. Choć jutra nie będzie. My gnamy wciąż. Z Ogrodu w świat. Zdradzeni przez los. Na rozstaju dróg. Błądzimy wciąż razem. Jak jeden mąż. Kroczymy razem. Przed siebie, bez celu. Gdzie drogi naszej kres? Gdzie końce splatają się? Przygotuj się na nowy świat. Przygotuj się na zmierzch. Błądzimy wciąż razem. Jak jeden mąż. Kroczymy razem. Przed siebie, bez celu. W pogoni za wiarą. Donikąd - wciąż! Przygotuj się na nowy świat. Przygotuj się na zmierzch. Tam, gdzie drogi naszej kres. Gdzie końce splatają się. Tam, gdzie drogi naszej kres. Kwiat nowej wiary zakwitnie.

IN PURSUIT OF FAITH

Am I the one who shook the world. Brought rulers to their knees. And shut his heart tight for a neighbour? Another one to love. Another one to betray. Another one to kill. Shall I reach the heavens and see the radiant throne? Or shall I remain here - among maggots. Side by side with everyone who tried and failed. Begging for a chance for redemption? Looking at symbols with meaning forgotten even by time. Am I the one who stopped time when the world was in flames to find warmth in ashes? Prepared for the twilight of life. Prepared for the coming of the Lord. Another one to love. Another one to betray And to kill within. In pursuit of faith. Sentenced to death. Although there is no tomorrow. We are still running. From the garden into the world. Betrayed by fate. On the crossroads. We wander together. Side by side. We walk together. Straight ahead, with no destination. Where ends this road? Where is our common grail? Prepare yourself for the new world to come. Prepare yourself for the twilight. We wander together. Side by side. We walk together. Straight ahead, with no destination. In pursuit of faith. Nowhere - still! Prepare yourself for the new world to come. Prepare yourself for the twilight. Our common goal lies. On the end of the road. Where the flower of the new faith shall bloom.

OSTATNI SPLOT

Anielski śpiew rozbrzmiewa ostatni raz, lecz dźwięku trąb przed końcem nie usłyszy nikt. Złoty sztylet to klucz do bram niebios. Ostrze ku sercu... i pchnij z całych sił. W tłumie głów, grzechów, cnót. Każdego dnia wciąż sami. Nie wojna słów, lecz czynów moc krew zamieni w złoto. Kropla za kroplą. Raz po raz. Kropla za kroplą. Krew w złoto. Dzieło człowieka. Na chwałę Pana. Na co ten trud, gdy każda z dróg wiedzie na sznur? Ostatni splot i grunt ucieka spod nóg. Jak szarańcza. Ukryci w trawie. Uczujemy, śpiewamy. Nienasycony głód ciągnie nas w dół. Na co ten trud, gdy każda z dróg wiedzie na sznur? Ostatni splot i grunt ucieka spod nóg. W tłumie głów, grzechów, cnót. Każdego dnia wciąż sami. Nie wojna słów, lecz czynów moc krew zamieni w złoto. Na co ten trud, gdy każda z dróg wiedzie na sznur? Ostatni splot i grunt ucieka spod nóg.

THE LAST KNOT

An angelic chant resounds for the last time. But no one shall hear the trumpets' sound before the end. The golden dagger is a key to the gates of heaven. Blade to your heart... and press it with all your might. In the crowd of heads, sins and virtues. Day after day, still alone. No war of the words, but the power of deeds shall turn blood into gold. Drop after drop. One after another. Drop after drop. Blood into gold. The work of man. In the name of the Lord. What's the point, when all roads lead to the noose? The last knot and our feet leave the ground. Like locusts. Hidden in grass. We feast and sing. Insatiable hunger is pulling us down. What's the point, when all roads lead to the noose? The last knot and our feet leave the ground. In the crowd of heads, sins and virtues. Day after day, still alone. No war of the words, but the power of deeds shall turn blood into gold. What's the point, when all roads lead to the noose? The last knot and our feet leave the ground.

MAJESTAT UPADKU

Jak dowiemy się, że to już koniec? Bez ognia z niebios, bez gniewu z gwiazd, lecz w szumie klęsk. Nie jesteśmy godni nawet upadku. Czekamy wciąż na znak. Nieświadomi, sięgamy dna. Jak dowiemy się, że nadziei już nie ma, gdy ta umiera każdego dnia? Wyznaj każdy grzech. Serce ogarnie żal. Wyrzeknij się snów w obliczu upadku. Nie ogień i gniew, lecz modlitwy szept i rzewny śpiew samotnych zwiastuje koniec. Oto już czas nienawiść pokonać, bo miłość wystarczy, by zabić dla Boga. Oto już czas. Nienawiść kona, bo miłość to Pan, a to Jego wola. Grzechy swe ujrzymy, patrząc Jego oczami. Cel wypełniony w obliczu absolutnej ciszy. Wyznaj każdy grzech. Serce ogarnie żal. Wyrzeknij się snów w obliczu upadku. Jak się dowiemy? Nie dowiemy się wcale. Nie za milion lat. Niegodni łask. Nie ujrzymy nic. Niegodni istnienia. Jak się dowiemy? Nie dowiemy się wcale. Nie za milion lat. Nie w obliczu końca. Nie ujrzymy nic. Niegodni stworzenia.

MAJESTY OF THE FALL

How shall we know when it's over? No fire from the sky, no wrath from the stars, just a drone of failures. We don't deserve even the fall. Still waiting for the sign. Unaware, we reach the bottom. How can we know that hope is no more, when it dies every single day? Confess your sins. Engulf your heart in grief. Renounce your dreams in the face of the fall. No fire and wrath, but whispering prayers and ardent chant of those alone herald the end. It is the time to conquer hate, for love is enough to kill for God. It is the time. Hate is dying, for the Lord is the love and this is His will. We shall see our sins with His eyes. Purpose fulfilled in the face of the absolute silence. Confess your sins. Engulf your heart with grief. Renounce your dreams in the face of the fall. How shall we know? We shall not. Not in a million years. Unworthy of grace. We shall see nothing. Unworthy of life. How shall we know? We shall not. Not in a million years. Not in the face of the end. We shall see nothing. Unworthy of creation.

NA TRUPA TRUP

Ironia losu. Widok tych rąk. Wzniesionych ku światłu. Tych samych, co kopią własny grób. Wspólny grób. Usychamy jak kwiaty. Odarci z łask. Wpełzamy do nor. Co noc. Żebrak, mąż i król - na dno, na dno, na dno! W jeden wspólny grób - na dno, na dno, na dno! Na trupa trup! W imię równości! Na trupa trup! Razem na dno! Nie Feniks z popiołów, a głuchy dźwięk, którego nie usłyszy nikt, to obraz naszej buty. Czy widzisz jak Pan odwraca wzrok? Czy słyszysz choć wiatru szept? Bez odwrotu. Bez przebaczenia. Bez rozgrzeszenia. Miłości już nie ma. Niegodni życia. Odrzuceni przez śmierć. Z głowami ku górze, a oto nasz śpiew. Wiedzy, nie wiary! On milczy jak grób. Wołamy do Niego. On milczy jak grób. Dzień za dniem. On milczy jak grób. Uderzymy w dno. Na trupa trup.

CORPSE UPON CORPSE

Fate's irony. The look of these arms. Raised towards the light. The ones digging their own grave. Common grave. We wither like flowers. Denuded of grace. We creep into the burrows. Every night. Beggar, noble and king. To the bottom. Into a common grave. To the bottom. Corpse upon corpse. In the name of equality. Corpse upon corpse. To the bottom - together. No phoenix from ashes, but a flump sound, which will never be heard, is the image of our pride. Can you see the Lord looking away? Can you hear at least a whisper of the wind? No retreat. No forgiveness. No absolution. Love is no more. Unworthy of living. Denied by death. With heads up high. We sing our song. Knowledge, not faith! He remains silent. We call out to Him. He remains silent. Day after day. He remains silent. We shall hit the bottom. Corpse upon corpse.